

Raport z udziału w programie praktyk LLP Erasmus

Miasto, Kraj : Istanbuł, Turcja

Firma: Gursel turizm tasimacilik ve servis tic a.s.

Strona internetowa: <http://www.gurseltur.com.tr/>

Termin pobytu: 03.2017 - 09.2017

I. Faza Przygotowawcza

1.) Znalezienie praktyki

Znalezienie praktyk na początku wydawało się trudnym zadaniem. Rozpoczęłam szukanie ofert przez portal podany na stronie Działu Programu Międzynarodowych. Niestety nie było ich zbyt wiele w kraju, do którego chciałam trafić. Moim jedynym miejscem docelowym był Istanbuł, gdyż tak odbywałam wymianę studencką w ramach programu Erasmus i tylko to miasto wchodziło w rachubę. Przejrzałam oferty praktyk w dużych firmach z siedzibą w Istanbule z polecenia znajomych, którzy tam mieszkają. Okazało się że jedna z firm poszukuje osoby na długoterminowe praktyki. Moją siłą przebicia była znajomość komunikatywna języka tureckiego i biegła języka angielskiego. Po przeprowadzonej rozmowie na Skype, moja kandydatura została zaakceptowana i przedstawiono mi ofertę nawiązania współpracy.

2.) Załatwianie formalności na SGH

Załatwianie formalności na uczelni było dość łatwą kwestią do przejścia. Należy szczegółowo zapoznać się z wytycznymi by poprawnie uzupełnić dokumenty już za pierwszym razem. Należy również pamiętać o zebraniu wszystkich niezbędnych zaświadczeń takich jak np. certyfikat z języka w którym będą się odbywać praktyki, ubezpieczenie uprawniające również do pracy za granicą (opcja rozszerzona karty Ekuz), zdjęcia itp. Wszystkie dokumenty muszą być dostarczone w trzech kopiach drukowanych obustronnie w oryginalnej wersji podpisane przez opiekuna oraz z pieczętkami firmy. Przed wysłaniem niezbędnych dokumentów do pracodawcy udałam się do Pani Agaty Kowalik w celu sprawdzenia poprawności dokumentów. Po kilku niewielkich kosmetycznych poprawkach papiery zostały wysłane do pracodawcy a ja byłam spokojna o ich poprawność. Konsultując poprawność uzupełnienia dokumentów przed wysłaniem do firmy możemy zaoszczędzić czas pracodawcy i nasz gdyż wytyczne wypełniania dokumentów są dość sztywne i najmniejszy błąd nie zostanie zaakceptowany. Konkretnie rzeczy muszą być wypełnione w swoich miejscach i nie liczy się że były już wspomniane wcześniej w dokumentach. Miałam taką możliwość, iż wypełnione dokumenty odebrałam osobiście jeszcze na długo przed rozpoczęciem praktyk przy okazji odwiedzin znajomych

w Turcji. Jeśli dokumenty mają być dostarczone w tradycyjny sposób a więc drogą pocztową należy liczyć się z 14-to dniowym oczekiwaniem na list.

3.) Przygotowanie językowe

Głównym językiem praktyk był język angielski, który znam w stopniu zaawansowanym (certyfikat na poziomie C1). Pracowałam w dziale finansowym dużej firmy turystycznej więc większość pracowników posługiwała się tym językiem, aczkolwiek były momenty, iż moja dopiero rozwijająca się znajomość języka tureckiego odegrała kluczową rolę w komunikacji. Praca w obcym języku nie należy do najłatwiejszych lecz wystarczy kilka dni spędzonych na obczyźnie by się tzw. przestawić i myśleć automatycznie w wymaganym języku podczas pracy. Dużą rolę odegrała moja managerka, która posługiwała się idealnie językiem angielskim co usprawniało komunikację. Podczas przerw korzystałam z okazji i wręcz zachęcałam współpracowników do rozmowy w języku tureckim, co czasem było powodem do śmiechu ale i dobrym aspektem do przełamywania lodów.

4.) Kwestie finansowe

Do wyjazdu na praktyki musiałam dołożyć własne środki pieniężne. Łączny miesięczny koszt finansowy utrzymania się w Istanbulu mogę określić na poziomie 1000 Euro jako iż jest to miasto droższe od Warszawy z wieloma pokusami.

II. Przyjazd do firmy organizującej praktyki

Do Turcji przyleciałam z przesiadką w Kijowie z UIA, była to najtańsza opcja, która kosztowała mnie około 200 Euro. Co prawda, nie kupiłam biletu z dużym wyprzedzeniem, gdyż czekałam na wyniki egzaminów z sesji zimowej. Po przybyciu na lotnisko usytuowanego po azjatyckiej stronie Istanbulu zdecydowałam się na Havatas, tj. prywatny przewoźnik, który w cenie 15 lirów dowiózł mnie do głównej dzielnicy zwanej Kadikoy. Dalszą podróż odbyłam taksówką, koszt w okolicach 35 lirów. Moja rada dotycząca korzystania z taksówek, proszę być czujnym w taksówce. Kierowcy niezmiernie często lubią wybierać określone trasy szczególnie dla turystów nie mówiących po turecku. Otwarty głośnomówiący GPS na naszym telefonie powinien być wystarczającym sygnałem dla kierowcy by nie nabijać licznika trasa okrężną.

III. Rozpoczęcie praktyk

Pierwszy dzień w pracy był nieformalnym zapoznaniem się z innymi pracownikami, manager oprowadziła mnie po biurze i zapoznała z ekipą po czym udaliśmy się wspólnie na lunch. Następnie zostałam zapoznana ze specyfiką pracy oraz został wstępnie nakreślony zakres moich obowiązków. Pokazano mi moje stanowisko pracy oraz nadano niezbędne dostępy do komputera i systemu.

VI. Zakwaterowanie

Podczas moich praktyk nie miałam zakwaterowania zapewnionego przez pracodawcę, co zresztą mnie ucieszyło, gdyż cenię sobie niezależność. Isttanbuł znam dość dobrze, gdyż byłam tam wiele razy, więc od momentu akceptacji praktyk wiedziałam gdzie i mniej więcej za ile mogę wynająć pokój. Zdecydowałam się na wynajem pokoju w willi 2 poziomowej. Pierwsze piętro było przeznaczone dla mężczyzn, drugie zaś dla kobiet. Można przyjąć i dom funkcjonował na zasadzie małego akademiku. Miałam szczęście zamieszkać z 3 przyjaznymi Brazylijkami. Mieszkanie znalazłam poprzez grupę na facebook`u oferującą zakwaterowanie dla Erasmusów. Jak się później okazało opiekunem willi był mój dawny znajomy z czasów gdy tam studiowałam. Mieszkanie składało się z części wspólnej tj. salony z kuchnia i dużym tarasem oraz toalety i z 3 pokoi na piętrze. Każde piętro było tak samo urządzone. Wyposażenie było na zadowalającym poziomie, sprzęty były sprawne, kuchnia czysta i zadbana. Lokalizacja była zadowalająca, w pobliżu znajdował się przystanek autobusowy oraz popularna modna ulica Bagdat Caddesi, gdzie toczy się głównie życie towarzyskie po azjatyckiej części miasta.

V. Opis praktyk

Doświadczenie zdobyte podczas praktyk uważam za wartościowe i poszerzające horyzonty. Za pomocą praktyk odbywających się zagranicą, miałam okazję sprawdzić teorię zdobytą podczas studiów w praktyce. Dużym plusem była praca w międzynarodowym zespole, gdyż to szlifuje nie tylko nasze zdolności twarde ale również miękkie. Pracowałam w dziale finansowym w zespole księgującym faktury w programie SAP, miałam również kontakt bezpośredni z klientami. Manager jasno określał moje zadania i dobrze koordynował całym zespołem, także każdy znał swoje miejsce i wzajemnie tylko sobie pomagaliśmy. Były momenty, iż nie miałam bladego pojęcia jak rozwiązać dany problem, lecz dzięki życzliwości współpracowników problem zawsze zostawał rozwiązany poprawnie. Zespół był dobrze zorganizowany i pomocny. Przy księgowaniu faktur zawsze miałam osobę wspierającą blisko siebie, którą mogłam bez obaw dopytać o poprawność wykonywania moich zadań. Atmosfera była przyjazna, bez niepotrzebnego sztucznego stresu z wieloma przerwami na cay (turecka herbata pita nawet podczas największych upałów).

VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie

Istanbuł zdobył moje serce już od pierwszego przyjazdu w 2013 roku. Śmiało mogę powiedzieć, iż jest to dla mnie miasto wyjątkowe z magiczną atmosferą trudną do opisanania. By poczuć magię tego miejsca tam zwyczajnie trzeba pojechać. Istnieje wiele błędnych stereotypów na temat Turcji, Istanbulu, kultury muzumańskiej i w końcu samych obywateli tego państwa. Z doświadczenia mogę powiedzieć iż jest to kraj przyjazny życzliwy dla obcokrajowców, pełen kolorów i kontrastów.

Istanbul jako wielka aglomeracja (17mln mieszkańców) ma w swojej ofercie praktycznie wszystko czego nam dusza zapagnie. Istanbul jako miejsce historyczne i jeden z najważniejszych punktów na mapie łączący Europę z Azją na szlaku handlowym oferuje bogatą ofertę zabytków wartych odwiedzenia. W części miasta zwanej Emininu ulokowane jest większość zabytków które olśniewają swoim monumentalizmem. Znajdziemy tam słynny z widokówek z Istanbulu Błękitny Meczet czy Hagia Sophie. Emininu jest również rajem dla zakupoholików gdyż znajdują się tam najstarszy bazar świata zwany Grand Bazaar, gdzie handel kwitnie niezależnie od sytuacji ekonomicznej w kraju. Ciekawym bardziej lokalnym miejscem jest Spice Bazaar, gdzie w każdą niedzielę udawałam się po zakupy tureckich specjalności, w szczególności tureckich słodczy znanych na całym świecie i unikalnych przypraw. Ulicą którą odwiedza każdy turysta podczas pobytu jest Istiklal Caddesi, jest to miejsce położone obok placu Taksim, tak popularnego z powodu głośnych strajków kilka lat temu. Ulica zamknięta dla ruchu ulicznego jest i tak zawsze przepełniona z powodu tłumów odwiedzających. Znajdziemy na niej dosłownie wszystko od licznych sklepów, restauracji, tradycyjnych kafeterii, salonów piękności po nowoczesne kluby nocne zachęcające aktywność nocą. Należy pamiętać, że Turcja jest krajem odmiennym niż Polska, tu nikogo nie dziwi gdy fryzjer jest wciąż otwarty o godzinie 1 w nocy. Ulice są pełne sprzedawców, którzy na każdym kroku próbują Ci coś sprzedać za wszelką cenę. Miejscem elitarnym gdzie toczy się życie nocne możemy nazwać Ortakoy ulokowany tuż przy cieśninie Bosphorous. Istanbul oferuje bogate życie nocne z wieloma luksusowymi klubami położonymi tuż nad wodą zapewniającymi serwis na najwyższym poziomie. Turcy są otwarci i mili w stosunku do turystów. Życzliwość jest czymś naturalnym w tym mieście, czasem możemy odnieść wrażenie iż Turcy są nachalni lecz to wynika z innej kultury. Istanbul jest rajem dla osób lubiących jeść, na każdym rogu znajdziemy restauracje czy stoiska sprzedające lokalne wersje streetfood'u. Do dziś na wspomnienie kanapki z małżami pojawia mi się błogi uśmiech na twarzy.

VII. Praktyczne informacje dotyczące warunków ekonomicznych

Produkty spożywcze są droższe niż w Polsce, do tego proszę pamiętać iż nie będzie nam łatwo znaleźć produkty wieprzowe. Jeśli mowa o jedzeniu na mieście są miejsca gdzie można za rozsądną cenę zjeść dobrej jakości obiad w tzw lokantach, koszt posiłku około 20 lirów. Streetfood oferuje wiele możliwości takiego jedzenia. Czasem wręcz odnosiłam wrażenie iż nie opłaca się gotować w domu poświęcając czas i fundusze tylko lepiej zjeść na mieście. Mowa tutaj o niszowych miejscach. Ceny dan w pięknych restauracjach nad Bosforem zdecydowanie są na wysokim poziomie i musimy się liczyć z wydatkiem rzędu 200 Euro za kolację z butelką wina. Transport miejski relatywnie tani, bilet jednorazowy kosztuje 2,60 lira. Kupujemy kartę transportową która się ładuje w automatach i służy ona do każdego rodzaju transportu publicznego. Sklepy otwarte każdego dnia, nie rzadko do późnych godzin nocnych. Drogi alkohol, brak możliwości zakupu po 22.

VIII. Ocena

Praktykę oceniam na 5. Każdy aspekt praktyk spełnił moje oczekiwania, zdecydowanie polecam.